

REKLAMA

od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 15 (377) 2024 ISSN 1734-7076

życie

NAKŁAD 20 000

07.08 – 21.08.2024
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Maraton Rowerowy **WARNIJA** – Szlakami Warmii

Czytaj str. 4



REKLAMA

LOOMBARD.pl

**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

REKLAMA

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174 WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

REKLAMA

PRACA
PRACA
PRACA
PRACA
PRACA

505 129 273

w Nowym Życiu Olsztyna

PUE ZUS zmienia się w eZUS

W sierpniu użytkownicy Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS zalogują się do systemu na nowym ekranie. To pierwsza odsłona nowej wersji PUE ZUS, czyli eZUS, i pierwszy krok w kierunku unowocześnienia całego systemu.

Platforma Usług Elektronicznych (PUE) ZUS to pierwszy polski e-urząd. ZUS udostępnił go swoim klientom w 2012 r. Stale rozbudowuje ten system, dzięki czemu coraz więcej spraw związanych z ZUS można załatwić online. Jednak wygląd ekranów i logika działania platformy nie zmieniły się od początku.

Docelowo system będzie miał prostą nawigację, intuicyjny interfejs i funkcje dostosowane do wymagań różnych grup klientów, w tym osób ze szczególnymi potrzebami.

Przy logowaniu loginem i hasłem pojawiają się nowe elementy, dzięki którym portal będzie bezpieczniejszy.

Między innymi hasło będzie musiało składać się z co najmniej 12 znaków i dlatego po zalogowaniu system poprosi o zmianę hasła.

– Użytkownik, który poda login i hasło, będzie musiał potwierdzić logowanie kodem weryfikacyjnym. Kod otrzyma SMS-em lub e-mailem – dodaje rzeczniczka.

W kolejnym kroku użytkownik będzie mógł wybrać konto, z którego chce korzystać, zanim przejdzie do załatwiania spraw w ZUS. Może to być konto indywidualne (na którym dostępne są role: ogólna, świadczeniobiorcy i ubezpieczonego) lub konto płatnika (przedsiębiorcy), albo konto, do którego użytkownik ma dostęp jako pełnomocnik.

– PUE ZUS to system, który łączy wiele funkcji i obsługuje złożone procesy. Nadanie im nowego wyglądu i zoptymalizowanie sposobu działania to ogromne przedsięwzięcie. ZUS będzie je realizować stopniowo.

ZUS Olsztyn



Bon energetyczny – rusza przyjmowanie wniosków

Już 1 sierpnia (czwartek) rozpocznie się przyjmowanie wniosków o wypłatę bonu energetycznego. W Olsztynie tym zadaniem zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Bon energetyczny jest jednorazowym świadczeniem dla gospodarstw domowych, których przeciętne dochody w 2023 roku nie przekroczyły 2500 zł na osobę w gospodarstwie jednoosobowym. W przypadku gospodarstw wieloosobowych kwotą maksymalną jest 1700 zł na osobę.

W myśl przepisów stawki bonu energetycznego są zróż-

nicowane. Poza liczbą osób w gospodarstwie domowym, brane jest również pod uwagę źródło ogrzewania.

Wnioski można składać do końca września. Sprawy będą rozpatrywane w terminie do 60 dni.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Olsztyn.eu

REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!



w „Nowym Życiu Olsztyna”

Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

Podsumowanie policyjnych działań „prędkość” na drogach Olsztyna i powiatu olsztyńskiego

Policjanci każdego dnia dbają o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. W trakcie wczorajszych działań olsztyńscy funkcjonariusze prowadzili działania kontrolno-prewencyjne pn. „prędkość”. W tym celu sprawdzali czy kierowcy stosują się do obowiązujących limitów prędkości. Niestety w dalszym ciągu zdarzają się osoby, które lekceważą przepisy prawa i narażają na niebezpieczeństwo siebie i pozostałych uczestników dróg. Takie zachowania są skrajnie nieodpowiedzialne.

W poniedziałek 5 sierpnia br. policjanci prowadzili ogólnopolskie działania „prędkość”. Zwracali szczególną uwagę na kierujących pojazdami, którzy przekraczali dopuszczalną prędkość. Dokonywali pomiarów prędkości zarówno statycznie, jak i dynamicznie ze szczególnym uwzględnieniem miejsc, gdzie najczęściej

dochodzi do wypadków drogowych, których przyczyną jest nadmierna prędkość.

W działania zaangażowana była również policyjna grupa SPEED, której głównym zadaniem jest przeciwdziałanie niebezpiecznym zachowaniom na drodze, w tym przekraczanie dopuszczalnej prędkości.

Podczas ogólnopolskich działań „prędkość”, policjanci na terenie Olsztyna i powiatu olsztyńskiego skontrolowali 114 pojazdów. Stwierdzili 85 wykroczeń za przekroczenie dozwolonej prędkości.

Po godz. 20:00 funkcjonariusze na ul. Towarowej zatrzymali do kontroli auto, którego kierowca przekro-

czył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 51 km/h. 61-latek stracił już prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Ponadto został ukarany mandatem w kwocie 1500 złotych. Na jego konto wpłynie także 13 punktów karnych.

KMP Olsztyn

Nietrzeźwy przyszedł do pracy. Okazało się, że jest poszukiwany

Do aresztu trafił 53-latek, który przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwości. W trakcie interwencji okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za nie-

stosowanie się do orzeczonych środków karnych.

W poniedziałek (05.08.2024 r.) policjanci otrzymali zgłoszenie o podejrzeniu nietrzeźwego pracownika w jednej z firm na terenie Olsztyna. Badanie wska-

zanego mężczyzny policyjnym alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w wydechanym powietrzu. Ponadto, w trakcie sprawdzania go w policyjnym systemie wyszło na jaw, że 53-latek jest poszukiwany do

odbycia kary pozbawienia wolności za niestosowanie się do orzeczonych środków karnych. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu.

KMP Olsztyn

Życie
Olsztyna

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

Nakład 20 000

Marszałek, minister funduszy i samorządowcy rozmawiają o dalszym rozwoju regionu

Na spotkanie z marszałkiem województwa, samorządowcami, przedstawicielami związków i stowarzyszeń pracujących na rzecz rozwoju regionu przyjechał w poniedziałek 5 sierpnia Jacek Karnowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

W spotkaniu z ministrem Karnowskim oprócz marszałka Marcina Kuchcińskiego wzięli udział europoseł Jacek Protas, prezydenci miast Olsztyna, Elbląga i Ełku, przedstawiciele Konwentu Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich, stowarzyszenia „Polskich Miast Cittaslow”, Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Samorządów Pogranicza, Zarządu Związku Gmin i Powiatów Kanału Elbląskiego i Pojezierza Iławskiego oraz Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie 2020.

– Rozwijamy się w oparciu o środki europejskie, dlatego nastawiamy się na dialog z rządem i z Komisją Europejską – mówił przed spotkaniem na briefingu prasowym marszałek Marcin Kuchciński. – O wszystkich dostępnych programach rozmawiamy także z gospodarzami miast i korporacji samorządowych.

Z najnowszymi danymi na temat kondycji regionu przyjechał sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

– Województwo warmińsko-mazurskie zdecydowanie wyróżnia się na tle kraju pod względem absorpcji środków z programów unijnych i krajowych – mówił minister Jacek



Od lewej: europoseł z Warmii, Mazur i Powiśla Jacek Protas, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski i marszałek Marcin Kuchciński

Karnowski. – To pierwszy region w rankingu pozyskania funduszy na jednego mieszkańca, z czego jako samorządowcy i mieszkańcy możecie być dumni. W tej chwili mamy podpisanych już 186 umów z nowego programu Funduszy Europejskich na lata 2021-2027, co przekłada się na 16 proc. wszystkich środków. Serdecznie gratuluję zarówno posłowi Jackowi Protasowi, który jako marszałek uruchomił tę maszynę, jak i Marcinowi Kuchcińskiemu, który skutecznie ją rozpedza.

Jacek Protas, były marszałek województwa, a potem także sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, przedstawił swoje nowe plany pracy z Europarlamentem.

– Moja nowa rola w Parlamencie Europejskim to praca w komisjach rozwoju regionalnego i budżetu, a to są kluczowe miejsca, gdzie będzie się kształtować nowa polityka spójności po 2027 roku – mówił w Olsztynie europoseł Jacek Protas. – Na korytarzach w Brukseli krążą różne pomysły na kształt tej polityki, naszą rolą jest, aby kolejne programy europejskie były dla nas równie zasobne, jak do tej pory.

Latem wybieram kulturę Nowy projekt Planety 11

LATEM WYBIERAM KULTURĘ to cykl spotkań z uznanymi twórcami z kręgów kultury, dotyczący nie tylko tematów działalności autorskiej i warsztatu artystycznego, ale także presji, z jaką artyści muszą się mierzyć. Porozmawiamy również o medialnym przebudżeniu towarzyszącemu ich działalności, wymagającej nieustannej autopromocji przy pomocy wszelkich możliwych kanałów medialnych.

Spotkania te – żywy, bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem – stanowią mając inspirację do alternatywnych, wolnych od nałogów, form spędzania czasu i kreatywnego podejścia do życia.

Program:

1.08., g. 18.00 – spotkanie z Markiem Maruszczakiem – autorem książki „Głupie ptaki polski. Przewodnik świadomego obserwatora” i superpopularnego bloga facebookowego „Zwierzęta są głupie i rośliny też”

14.08., g. 18.00 – spotkanie z Abelardem Gizą – komikiem, stand-uperem, pisarzem, osobą medialną

22.08., g. 18.00 – spotkanie z Muńkiem Staszczakiem – wokalistą, tekściarzem, liderem zespołu T.Love

29.08., g. 18.00 – spotkanie z Małgorzatą Oliwą Sobczak – pisarką popularnych kryminałów z serii „Kolory zła”

Cykl spotkań dofinansował Miejski Zespół Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie. Dofinansowanie stanowi formę realizacji Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2022-2025.



OLSZTYŃSKI TEATR LALEK		REPERTUAR WRZESIEŃ 2024	
14 Sobota	17:00	Szałaputki	Scena duża
15 Niedziela	11:00	Szałaputki	Scena duża
17 Wtorek	10:00	Szałaputki	Scena duża
18 Środa	10:00	Szałaputki	Scena duża
19 Czwartek	10:00	Szałaputki	Scena duża
20 Piątek	10:00	Szałaputki	Scena duża
21 Sobota	17:00	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
22 Niedziela	11:00	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
24 Wtorek	9:30	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
25 Środa	9:30	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
26 Czwartek	10:30	Mały Widz, czyli BIEGIEM przez Warmię (I czas)	Scena duża
27 Piątek	10:00	Mały Widz, czyli BIEGIEM przez Warmię (I czas)	Scena duża
	19:00	5 i pół człowieka	Scena kameralna
28 Sobota	17:00	Mały Widz, czyli BIEGIEM przez Warmię (I czas)	Scena duża
	19:00	5 i pół człowieka	Scena kameralna
29 Niedziela	11:00	Mały Widz, czyli BIEGIEM przez Warmię (I czas)	Scena duża
	18:00	5 i pół człowieka	Scena kameralna

Materiał powierzony

Sierpień 2024 w gminie Dywity: coś dla ciała, coś dla ducha

Maraton Rowerowy „WARNIJA – Szlakami Warmii”



Ósmy w historii Maraton Rowerowy „WARNIJA – Szlakami Warmii” miał miejsce tradycyjnie w pierwszy weekend sierpnia. W tym roku organizator (Stowarzyszenie WARNIJA, przy współudziale gminy Dywity) przygotował dla uczestników aż siedem tras: 4 szosowe (na 60, 120, 200 i 400 km), 2 gravelowe (na 160 i 300 km) oraz 1 „rodzinną” po terenie gminy Dywity – ok. 23 km.

Impreza trwała łącznie 20 godzin: rozpoczęła się o północy z piątku na sobotę, a ostatni zawodnik zameldował się na stadionie w Dywitach w sobotę około godz. 20. Wszystkim rowerzystom zapewniono opiekę ratowników medycznych. Osoby startujące w trasach szosowych wyposażono w nadajniki GPS

umożliwiający bieżące śledzenie ich lokalizacji. Zapewniono im również napoje i przekąski w bufetach przy punktach kontrolnych oraz ciepłe posiłki regeneracyjne po zakończeniu imprezy. „WARNIJA” to nie wyścig. Ideą imprezy jest propagowanie zdrowego trybu życia, aktywnego wypoczynku, rekreacji, integracji i świetnej

zabawy. Każdy, kto ukończy wybrany dystans, zostaje zwycięzcą i na mecie otrzymuje medal.

Wciąż rośnie liczba osób w każdym wieku, pragnących podziwiać uroki naszego regionu z perspektywy dwóch kółek. Nie zabrakło gości z całego województwa i innych części kraju, a także z Europy

– jeden z zawodników przybył do Dywit z dalekiej Szwecji! W tegorocznej edycji wzięło udział 550 osób, co stanowi kolejny rekord w historii imprezy.

– Chcemy tu kontynuować tworzenie przyjaznej przestrzeni do sportowego stylu życia, między innymi opleść teren naszej gminy siecią ścieżek pieszo-rowerowych – mówi wójt Daniel Zadworny. – Zbudowaliśmy ich już wiele, lecz ambicje wciąż rosną: będziemy budować jeszcze więcej, a pomogą nam w tym środki finansowe z Unii Europejskiej oraz z Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna.



Święto Warmińskiego Piwowara

Ledwie opadły emocje po Maratonie Rowerowym „WARNIJA – Szlakami Warmii”, a już tego samego popołudnia w Dywitach ruszyła kolejna flagowa gminna impreza – Święto Warmińskiego Piwowara. Pogoda w tym roku była wyjątkowo łaskawa, wszystko potoczyło się gładko, głośno i smacznie, a znakomita frekwencja utwierdziła organizatorów w przekonaniu, że warto inwestować czas i energię w rozrywkę na wysokim poziomie.

Wstęp na wydarzenie był – tradycyjnie – darmowy, ale tegoroczne zainteresowanie imprezą przerosło chyba najśmielsze oczekiwania: szacuje się, że przez plażę nad jeziorem Dywickim przewinęło się blisko pięć tysięcy osób. Uczestnicy zachwalali świetną atmosferę, dobór muzyki, doskonałe piwa i jedzenie oraz szczególne miejsce: amfiteatr z pięknym widokiem na jezioro Dywickie. Organizację wydarzenia wsparli lokalni przedsiębiorcy, w tym sponsor strategiczny kultury i sportu w gminie Dywity – firma Bujalski Sp. z o.o.

Pokazy warzenia piwa, żywność regionalna, turniej gry w kapsle o Mistrzostwo Gminy Dywity, stoiska kolekcjonerskie i rękodzielnicze – tak w dużym skrócie wyglądał program wydarzenia. Znakomitej jakości piwa

wystawiło aż 11 regionalnych browarów: Browar Miejski Olsztyn, Nowomiejski, Mazurski, Mikołajki, Ukiel, Heilsberg, Warmia, Kormoran, Green Head, El Tiburon i ZULI Miodosytnia Warmińska. Pyszne jedzenie serwowały m.in. Bar Dzyndzałek, Ziemniak na drugie, Food Truck Grill&Chill, Lody Rzemieślnicze Olsztyn. Przednie trunki można było nabyć w stoiskach: Zielarska Wioska Blanki (nalewki, syropy), Pasieka Wilka i ZULI Miodosytnia Warmińska (miody z Warmii, rzemieślnicze miody pitne), El Tiburon Olsztyn (cydry, wina, likiery, nalewki). Do Finału Warmińskiego Konkursu Piv Domowych nadesłano z całej Polski aż 74 piwa w 4 kategoriach: Rosanke, Porter Bałtycki, Polish Session IPA i Hopy Sour Ale.

Prawdziwą wisienką na torcie stanowiły tegoroczne koncerty muzyczne. Na początku publiczność rozruszała młoda, dwuosobowa formacja Fale, tworząca nieoczywistą muzykę elektroniczną uzupełnioną ciekawym wokalem. Członkowie formacji z Ornety, Tam gdzie rosną poziomki, zagrali klimatycznie i alternatywnie, z elementami folk, rock i punk. Znakomite teksty i energetyczna muzyka, świetny kontakt z publicznością – to znak rozpoznawczy kolejnej gwiazdy, która wystąpiła na scenie dywickiego wydarzenia. Mowa o kapeli Dr Misio, której założycielem i frontmanem jest doskonały polski aktor, Arkadiusz Jakubik. Spektakularny finał wyśpiewała legenda polskiego rocka, Sztynny Pal Azji. Członkom kultowego zespołu głośno wtórowa-



ła publiczność, odśpiewując wspólnie takie klasyki jak „Wieża radości, wieża samotności”, „Nie gniewaj się na mnie Polsko”, czy „Nieprzemakalni”. Artyści dali z siebie wszystko, za co publiczność odwdzięczyła się im gorącymi owacjami na stojąco.

Mariaż dobrej muzyki z pysznym jadem i zycznym napitkiem to połączenie, które zawsze się spraw-

dza. Gmina Dywity skutecznie dba o wysoki poziom artystyczno-organizacyjny Święta Warmińskiego Piwowara, czego najlepszym potwierdzeniem jest znakomita frekwencja i poziom zadowolenia bywalców imprezy. Już dziś zapraszamy do Dywit na kolejną edycję wydarzenia w przyszłym roku. Będzie się działo!



Coraz więcej udogodnień dla rowerzystów

Otwierane trasy, coraz lepsze oznakowania, specjalne miejsca przyjazne rowerzystom, a teraz nowe drogi, przeznaczone wyłącznie dla poruszających się na rowerze lub hulajnodze, powstają w naszym regionie.

Teraz samorząd województwa wraz z Zarządem Dróg Wojewódzkich zdecydował się na inwestycje w zupełnie nowe rozwiązania, czyli budowę dróg wyłącznie dla jednośladów. Umowy warte ponad 40 mln zł zostały podpisane w Rozdrożu k. Nidzicy przez marszałka Marcina Kuchcińskiego, przedstawicieli ZDW w Olsztynie oraz lokalne władze.

Mieszkańcy powiatów nidzickiego i kętrzyńskiego oraz licznie odwiedzający je turyści już w przyszłym roku cieszyć będą się ścieżkami rowerowymi o łącznej długości przeszło 20 km. Zaplanowane trasy to odcinki biegnące w ciągach DW 545, 604 i 538 Kozłowo-Nidzica oraz DW 650 Nowa Różanka-Solanka. Nowo wybudowane drogi połączą się z już istniejącymi, co pozwoli na szybki, komfortowy i bezpieczny dojazd z i do miasta.

– Do tej pory dużo mówiliśmy o tych działaniach, teraz przechodzimy do realizacji naszych planów – mówił na konferencji prasowej marszałek Marcin Kuchciński.

Dalekosiężne zamierzenia na przyszłość

Plany są bardzo ambitne. Zarząd województwa wraz z ZDW w Olsztynie chce wybudować w naszym regionie sieć tzw. velostrad, czyli

bezkolizyjnych i bezpiecznych dróg dla rowerzystów i użytkowników hulajnóg, zlokalizowanych przy największych miastach i miasteczkach.

– Zrobimy wszystko, by wprowadzić ruch rowerowy do naszego codziennego życia – powiedział marszałek Kuchciński.

Alternatywny układ komunikacyjny dróg dla rowerów i urządzeń transportu osobistego zakłada budowę velostrad wokół 17 wybranych miast województwa, budowę łączników velostrad i połączenia z sąsiednimi województwami. Nowe ścieżki rowerowe w powiecie nidzickim i kętrzyńskim to pierwsze przedsięwzięcie powyższego projektu. Jego realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie współpraca z Ministerstwem Infrastruktury, które przeznaczyło na ten konkretny cel aż 15 mln złotych.

– Sięgamy po dostępne środki krajowe, współpracujemy z lokalnymi samorządami, a wszystko po to, by rozwijać nasze województwo i zwiększać bezpieczeństwo – dodaje Kuchciński.

Podpisanie umów poprzedził rajd rowerowy w ramach kampanii Safe Bike. Jego uczestnicy pokonali pięciokilometrową trasę z Nidzicy do Rozdroża, przypominając o bezpiecznych zachowaniach przed



Rajd rowerowy w ramach kampanii Safe Bike, promującej bezpieczny sposób jazdy na rowerze. Marszałek Marcin Kuchciński i wicemarszałkini Katarzyna Sobiech też wystartowali w rajdzie

Wrażeniami z rajdu dzielą się marszałek Marcin Kuchciński, wicemarszałkini Katarzyna Sobiech i radny młodzieżowego sejmiku Konrad Zacharski



i w trakcie jazdy. Punktem kulminacyjnym przejazdu był pozorowany wypadek z udziałem rowerzysty i kierowcy, a w rolę poszkodowanego wcielił się Konrad Zacharski – radny Młodzieżowego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. – Dla młodych ludzi bezpieczeństwo jest bardzo ważne, bo to oni są przede wszystkim użytkownikami rowerów, hulajnóg, rolek i innych urządzeń – mówił Konrad Zacharski. – Cieszę się, że jako młodzieżowy sejmik możemy uczestniczyć w konsultacjach dotyczących rozwoju tras rowerowych i bezpieczeństwa na nich.

Wygoda dla mieszkańców i turystów

Przypomnijmy, że jeszcze przed majówką przedstawiciele branży turystycznej, gastronomicznej i noclegowej z Warmii i Mazur odebrali w Urzędzie Marszałkowskim

w Olsztynie certyfikaty Miejsc Przyjaznych Rowerzystom. Rekomendacje wręczył Marcin Kuchciński, marszałek województwa.

To była trzecia edycja dorocznego przedsięwzięcia, którego celem jest rozwój i promocja miejsc przyjaznych rowerzystom oraz podnoszenie jakości usług turystycznych świadczonych na Warmii, Mazurach i Powiślu.

– Jazda rowerem to nie tylko troska o zdrowie fizyczne i psychiczne, ale również o nasze środowisko – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Mamy piękne szlaki, setki kilometrów tras do przejechania, sam chętnie korzystam z rowerowych wypadów. Aby jednak rozwijać turystykę rowerową, rowerzyści, zarówno miejscowi, jak i przyjezdni, muszą mieć stworzone dogodne warunki do odpoczynku, zjedzenia posiłku czy renowacji sprzętu.

Serdecznie zacząłem się śmiać, kiedy z olsztyńskich mediów dowiedziałem się, że w naszym mieście pojawiło się nowe jezioro, albo, jak kto woli, po ponad 100 latach odrodziła się Płociduga, bo tak ten zbiornik kiedyś się nazywał. Zacząłem sobie zdawać pytanie. Dlaczego tak się stało?



Płakać czy cieszyć się

Autorytety naukowe stwierdziły, że wpływ na to miał wysoki poziom wody w Łynie i bobry, które są bezkarne, bo ktoś uznał, że powinny być pod ochroną. Ja uważam, że powinny być pod kontrolą, a ludzie, a szczególnie ci odpowiedzialni za zielen w mieście, nie powinni dopuścić do zakładania żeremi przez te cwane zwierzęta. Dla nich groble chroniące rzekę czy rowy melioracyjne to doskonałe miejsce na budowanie swoich hydrotechnicznych budowli i zakładanie bobrzyczych rodzin. Mają one w nosie szkody, jakie wyrządzają. Mój adwersarz Andrzej na pewno napisze, czego się czepiam zwierzątek, przecież są one takie sympatyczne i niegroźne. Bobry lubią ryc tunele w wałach, ale gdy będą często płoszone przeniosą się w inne miejsca. Podobno nawet są na terenie uczelni, a szczególnie nad rzeczką Kortówką. Jak ją przegrodzą i pewnej nocy woda zaleje pół Kortowa, to wtedy podniesie się krzyk, ale co tam! Dam sobie uciąć palca, że te zwierzęta mogą przegrodzić nawet Łynę, aby skierować jej wody tam, gdzie one chcą.

Specjaliści i naukowcy jako główny powód powstawania jeziora uważają wysoki stan wody w Łynie. W Olsztynie mieszkam ponad pół wieku. Przetrwiałem bardzo śnieżne zimy, kiedy nawet rzeka zamarzała, również widziałem bardzo mokre lata, kiedy padało, padało i padało, a osuszone ponad 100 lat temu tereny były suche i Płociduga ponownie nie powstawała. W tym roku, jak się uważa bardzo suchym, woda z rzeki nagle popłynęła na łąki, a przecież było tylko kilka ulew. Moim zdaniem powstanie zalewiska to skutek złego obchodzenia się z wałami, a także niedbanie przez ostatnie lata o melioracje. Sami do tego doprowadziliśmy, że Płociduga ponownie się odrodziła. Brakuje nam wody, więc duży zbiornik retencyjny się przyda. Trzeba go tylko pielęgnować. Dopuszczyć więcej wody

z Łyny i z Kortówki i powstanie jezioro. Specjaliści mówią – ono wyschnie. Jak woda będzie cała czas dopływała, jak kiedyś przed osuszeniem, to będzie duży akwen wody. Bagno nie jest potrzebne, ale jezioro tak. Będzie można pływać kajakami, łowić ryby, a może będzie tak duże, że będzie można wytyczyć tor kajakowy i organizować zawody. Mimo wszystko nasuwa mi się stwierdzenie, że my Polacy wszystko potrafimy, a najłatwiej coś zepsuć, tak jak przez dopuszczenie do powstania starej lub, jak kto woli, nowej Płocidugi. Kiedyś na łąkach wypasano konie, teraz będziemy łowić ryby, bo jest ich mało i są bardzo drogie.

Jacek Panas

Zwrot zawarty w tytule używany jest często jako pocieszenie, żeby nie martwić się nadmiarem czegoś. Myślę więc, Jacku, że kolejne jezioro utwierdzi tylko opinię o Krainie Tysiąca Jezior. Jedno jezioro więcej, czy jedno mniej, nie ma to chyba większego znaczenia. Zwłaszcza, że w zgodnej ocenie fachowców, jest to raczej zbiornik okresowy, rezultat ostatnich obfitych opadów deszczu.

Od przybytku głowa nie boli

Nie tak często zdarza się jednak, aby Łyna wylała, trochę to jednak sytuacja sensacyjna. Wał na brzegu Łyny został przerwany na długości kilkudziesięciu metrów i w miejscu osuszonego w XIX wieku jeziora Płociduga niespodziewanie pojawiła się woda. Zostały zalane m.in. ścieżki rowerowe Łynostrady. Ciekawostką jest to, że Jezioro Płociduga zostało osuszone po to, aby jego teren wykorzystać pod wypas koni. Konia z rzędem temu, kto o tym pamięta i widział pasące się tam konie. Stare to czasy, więc trzeba to wykorzystać w inny sposób, chociaż już słyszy się głosy, aby wytyczyć alternatywną trasę Łynostrady. Jak powszechnie wiadomo historia lubi się powtarzać.

konfliktowe. Bobry w naszym kraju są pod częściową ochroną. Niszczenie tam i żeremi bez zezwolenia jest surowo karane. Niestety ukaranie borów mandatem nie wchodzi w rachubę, więc trzeba znaleźć jakieś inne skuteczne rozwiązanie. Samo zwalanie winy na bobry nie zawsze ma rację bytu. Są one na pewno dodatkowym czynnikiem wytworzonej sytuacji, ale nie jedynym. Zdaniem niektórych naukowców z UWM, do odnowienia się jeziora oprócz bobrów przyczynił się także m.in. niedrożny system melioracyjny.

Piszesz, Jacku, że było tylko kilka ulew, ale widocznie to wystarczyło, aby woda z Łyny przełała się przez wały. Tereny Płocidugi to obecnie głównie tereny zalewowe, naturalny zbiornik retencyjny, więc wszystko odbyło się zgodnie z planem. Woda wylała się tam, gdzie powinna się wylać. Nie wystąpiło żadne zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. Przewidywania są takie, że niedługo woda opadnie i cały ten teren ponownie zamieni się w trzcinowisko. Nie musisz więc, Jacku, ani śmiać się, ani płakać.

Jak na razie mamy w granicach Olsztyna kolejne jezioro. Ciekawe, ilu mieszkańców naszego miasta zna nazwy tych akwenów? Pozwól, Jacku, że pokuszę się, aby je wszystkie wymienić. Największe z nich, to oczywiście jezioro Ukiel, zwane też popularnie Krzymym. Kolejne to jezioro Długie, połączone z Ukiem przez jezioro Czarne. Na północ od Długiego znajduje się jezioro Podkówka, trochę wcześniej natomiast jest jezioro Sukiel. Jednym z większych jest jezioro Kortowskie, które sąsiaduje z małym jeziorem Modrzewiowym. Obok jest jezioro Starodworskie, trochę dalej jezioro Redykajny, obok niego jezioro Tyrsko i jezioro Żbik. Po drugiej stronie Olsztyna znajduje się jezioro Skanda, trochę dalej od niego jezioro Track. Ostatnie to jezioro Pereskowo, które w odróżnieniu od poprzednich, nie jest zbiornikiem naturalnym, powstało w wyniku działalności człowieka. Cieszymy się, Jacku, tym co mamy, bo inni (nie tylko z różnych regionów naszego kraju) tego nam szczerze zazdroszczą.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

Ale póki co, trzeba znaleźć winnego obecnej sytuacji. Widzę, Jacku, że już go znalazłeś. I to nie jednego. Wszystkiemu winne są bobry. Na pewno jest sporo racji w tym stwierdzeniu, ale trudno jest przekonać te sympatyczne zwierzątka, że zagospodarowanie przez nie środowiska bywa często, delikatnie mówiąc,

REKLAMA

REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

POBIERZ APLIKACJĘ

Spolemi OLSZTYN

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | ILAWA

www.facebook.com/spolemiolsztyn www.instagram.com/spolemi_olsztyn/

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Złoto czy oszczędzanie w banku

W ostatnich kilku miesiącach na rynkach światowych znacznie wzrosła cena metali szlachetnych. Trend ma utrzymać się również w 2025 roku. Nie dziw, że wróciła moda na inwestycję we własne sztabki złota. Mający nadwyżkę gotówki inwestorzy przeznaczają na to dowolne kwoty uznając, że w ten sposób chronią przed inflacją kapitał, który w razie potrzeby można przeznaczyć na konkretne cele.

Nadal jednak myśląc o przyszłości, powierzają swe pieniądze bankom. Wybierają różne opcje. Poza funduszami i obligacjami często są to konta oszczędnościowe lub lokaty o minimalnej kwocie. Wówczas należne odsetki wraz z kapitałem otrzymuje się po zakończeniu umownego terminu. Wcześniejsze zerwanie lokaty to utrata odsetek. Natomiast na koncie oszczędnościowym nie ma wpłaty minimalnej, a wpłaca i wypłaca

się pieniądze kiedy się chce, bez utraty odsetek.

Niestety, na pieniądze „zarobione” w ten sposób, nadal czyha 19% podatek dochodowy. Wprowadzony ponad 20 lat temu „tymczasowy podatek Belki” nadal obowiązuje. Obecnie w Ministerstwie Finansów prowadzone są prace nad ograniczeniem podatku od tych zysków. Prawdopodobnie zmiany, na które czekają oszczędzający, wejdą w życie od 1 stycznia 2025 roku.

Kara za papierosa

W 2010 roku w Polsce weszła w życie ustawa chroniąca zdrowie przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Ustawowo zabroniono m.in. palenia wyrobów tytoniowych na terenie zakładów opieki zdrowotnej, jednostek oświaty i pomocy społecznej, na terenie uczelni, w pomieszczeniach zakładów pracy, w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych, w środkach transportu publicznego, na przystankach komunikacji miejskiej, w pomieszczeniach obiektów sportowych oraz w miejscach przeznaczonych do za-

baw dzieci. Obowiązują też inne ograniczenia.

Długotrwała susza spowodowała w lasach wzrost zagrożenia pożarowego. Nikogo zatem nie dziwi, że za palenie papierosa (np. podczas grzybobrania) można otrzymać mandat nawet 500 zł. Takiej samej kary można spodziewać się za złamanie zakazu palenia w wielu miejscach publicznych. Dodatkowo, osoba paląca papierosa na balkonie w przypadku wyrzucenia niedogaszonego peta może odpowiadać za zaśmianie oraz za stwarzanie zagrożenia pożarowego, za co grozi kara nagany, grzywny lub nawet aresztu.

Nowa rzeczywistość wykreowała kary, o jakich przed laty nie słyszano. W pociągach Intercity, w których obowiązuje całkowity zakaz palenia wyrobów tytoniowych, gdy włączy się alarm i spowoduje zahamowanie składu, nałogowiec musi zapłacić ustawowy mandat 500 zł oraz dodatkowo 1400 zł za wstrzymanie ruchu na kolei. Specyficznym miejscem jest lotnisko. Za zapalenie papierosa w niedozwolonym miejscu grozi kara grzywny, a kapitan samolotu może zdecydować, że cuchnącego dymem tytoniowym pasażera nie wpuści na pokład maszyny gotowej do lotu.

Piwko i rower wodny

Doskonale wiemy, że nad morzem i jeziorami woda i alkohol to nie jest dobre połączenie. Dlatego w Polsce obowiązują stosowne przepisy. Z tych zasad wynikają konsekwencje, które mogą ponieść wodniacy, którzy po wypiciu alkoholu pływają rowerem wodnym, łódką lub kajakiem. Jest to karygodne ze względu

na zagrożenia wynikające z gorszej uważności i upośledzonego refleksu. Za takie postępowanie każdy, kto znajdując się w stanie po użyciu alkoholu prowadzi statek lub inny obiekt pływający, podlega karze grzywny, a funkcjonariusze mogą zlecić odholowanie sprzętu. Ponadto policja, na wniosek ratownika, może nakazać opuszczenie

miejsca odpoczynku nad wodą osobom, które nadużywają alkoholu. Jeśli nie zastosują się do poleceń też grozi im mandat.

Pływając kajakiem lub rowerem wodnym po jeziorze „po pijaku” narażamy się na mandat 500 zł. Inaczej ma się sprawa, gdy podпиты wodniak kieruje łodzią silnikową albo skutermem wodnym. Gdy poli-

cjant ujawni, że delikwent jest po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) mandat wyniesie co najmniej 2500 zł oraz orzeczone zostanie odebranie samochodowe-

go prawa jazdy. Jeśli w wydmuchanym powietrzu będzie więcej niż 0,5 promila, jest to już traktowane jak przestępstwo, za które grozi nawet pozbawienie

wolności do dwóch lat. Sąd ponadto może wydać zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez co najmniej trzy lata.

„Przydasie” w bloku mieszkalnym

Dla wielu mieszkańców blokowisk, piwnice bywają niekiedy prawdziwymi magazynami. W tych niewielkich pomieszczeniach gromadzone są przedmioty, na które brakuje miejsca w mieszkaniu. Są to pozostałości po remontach, nieużywana odzież, świąteczne stroiki, które czekają na czas, kiedy znowu się przydadzą. Za niektóre przedmioty zniesione do piwnicy można zasłużyć na mandat. Nie wolno bowiem w takich pomieszczeniach trzymać dowolnych „przydasio-” Chodzi przede wszystkim

o względy bezpieczeństwa i stosowanie się do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Do zakazanych przedmiotów należą butle z gazem (nawet te opróżnione), fajerwerki, materiały łatwopalne, farby i rozpuszczalniki, oleje i katalizatory samochodowe.

Mieszkańcy budynków wielorodzinnych mają też obowiązek zachowania porządku na klatkach schodowych i korytarzach. Nie zagracać ich niepotrzebnymi meblami, rupieciami i pudłami lub sprzętami

AGD. Mogą one w razie pożaru utrudniać akcję gaśniczą lub ewakuację.

Nie wszyscy wiedzą, że tarasowanie klatek schodowych może skończyć się wysoką grzywną lub nawet aresztem! Zapisy Kodeksu Karnego mówią, że postępowanie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo powoduje zagrożenie pożarowe, podlega karze pozbawienia wolności do 10 lat. Jeśli w konsekwencji takiego zaniedbania ktoś poniesie śmierć, bałaganiarz może spędzić w więzieniu nawet 12 lat.

Mniejsza kara, ale skuteczniejsza

W Polsce wzrosła liczba rodziców odmawiających profilaktycznego szczepienia dzieci. Takie postępowanie jest nierozsądne i zasługuje na karę. Obecnie za odmowę szczepień nieletnich obowiązują wysokie grzywny, sięgające nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Procedura nakładania kary trwa długo i bywa nieskuteczna.

Główny Inspektorat Sanitarny zamierza zmienić sposób egzekwowania kar. Zamiast wysokiej grzywny ma być dużo niższy mandat w wysokości kilkuset złotych, egzekwowany prawie natychmiast.

W tym celu proponowane są pewne zmiany. Otóż zamiast zbierania informacji o rodzicach, którzy odmówili szczepienia,

ma powstać wykaz dzieci, które nie zostały zaszczepione. Wszystko po to, by dotrzeć do rodziców i zachęcić ich do wykonania szczepień. Dopiero po pewnym czasie za brak obowiązkowych szczepień profilaktycznych nakładane będą mandaty. Wówczas kara będzie natychmiastowa, przez co bardziej odczuwalna i skuteczna.

Nietypowe mandaty

Taką karą jest mandat za nieprzepisowe używanie klaksonu. Choć jest on niezbędnym elementem samochodu, to można zostać ukaranym za niepotrzebne zakłócanie porządku publicznego w sytuacjach niewymagających ostrzeżenia. Podobnie można otrzymać mandat za ostrzeżenie światłami przed policją.

Kara grozi – co oczywiste – za jazdę samocho-

dem z prędkością wyższą od dozwolonej. Nie każdy jednak wie, że można otrzymać mandat za jazdę ze zbyt niską prędkością, czyli za niedostosowanie się do znaku „nakazującego” prędkość minimalną. Podobną karę można otrzymać za niepotrzebne tamowanie ruchu w każdy inny sposób.

Kolejny powód do ukarania (zimą) to brud-

ne i nieczytelne tablice rejestracyjne Wysokiego mandatu należy się wówczas, gdy istnieje podejrzenie, że tablice rejestracyjne specjalnie zostały zakryte.

Ponadto mandaty nietypowe zostały „zarezerwowane” dla motocyklistów za przewożenie osób będących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

MPECMiejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej
w Olsztynie

EkoKomfort w Twoim domu!

- oszczędzaj ciepło
- obniż rachunki
- dbaj o środowisko

Wietrz krótko, ale intensywnie

Obniż temperaturę, gdy
jej nie potrzebujesz

Zatrzymaj ciepło zamykając drzwi,
także w pomieszczeniach wspólnych

Kontroluj temperaturę w pomieszczeniu

Zadbaj o szczelne okna

Nie zastaniaj kaloryfera

Nie susz odzieży na grzejnikach

Zalecana temperatura dla eko komfortu:

22°C**Łazienka****20°C****Pokój dzienny****18°C****Kuchnia****18°C****Sypialnia****18°C****Puste mieszkanie**www.mpec.olsztyn.pl



Dowcipy na każdą okazję :) :) :

– Jasiu, zachowujesz się jak prosię! – strofuje mama Jasia za zachowanie przy stole. – Wiesz, co to prosię?
– Tak mamusi – dziecko maciory.

Przychodzą dziennikarze do syna popularnego polityka. Jeden z nich pyta:
– Gdzie jest Twój Tatuś, w SLD, PSL czy w PiS?
Na to synek:
– Mój tatuś jest w WC!

Co kupisz teściowej na urodziny?
– Papcie.
– Ależ nie kupuje się takich praktycznych prezentów! Musi być coś nieużytecznego.
– To kupię trzy numery mniejsze.

Patrz, jak ten nowy proszek świetnie wyprał twoją koszulę. Jest śnieżnobiała – mówi żona do męża.
– Ale ja wolałem, kiedy była w pa-seczki.

Kaziu, chodźmy do domu, bo już siódma!
– E, głupi jesteś. Jak wrócę do domu o siódmej, to dostanę lanie, że przyszedłem tak późno, a jak wrócę o dziesiątej, to rodzice będą się cieszyć, że nie zginąłem.

Żona do męża:
– Zobaczysz, przyklepię kartkę nad naszym łóżkiem, że jesteś idiota. Niech całe miasto się dowie.

Rozmawia dwóch kumpli:
– Co byś zrobił, gdyby żona porzuciła Cię dla jakiegoś innego mężczyzny? Byłoby Ci żal?
– No co Ty? Obcego faceta?

Dwóch facetów wnosi fortepian do bloku. Jeden mówi do drugiego:
– Idź i sprawdź ile nam zostało.
On poszedł i po chwili wraca i mówi:
– Mam dobrą i złą nowinę, od której zacząć?
– Od dobrej.
– Zostało nam dwa piętra.
– A zła?
– To nie ten blok.

Mąż do żony:
– Wiesz, wydaje mi się, że najmłodszy syn nie jest mój.
– Co ty opowiadasz? Właśnie on jest Twój!

Kat do skazanego:
– Jakie jest pańskie ostatnie życzenie?
– Chciałbym się napić szampana, ale pod jednym warunkiem, wybiorę sobie rocznik.
– Zgoda. Jaki to ma być rocznik?
– 2038.

Zatroskany przyjaciel do przyjaciela:
– Słyszałem, że masz problem z alkoholem?
– Żadnego, zaraz skoczę po pół litra.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Panuj teraz nad sobą i swoimi emocjami. Jest to trudne, ale możliwe do zrealizowania. Nie wchodź w konflikty z bliską Ci osobą. To zapoczątkuje już wkrótce.

BYK 21.04-20.05

W najbliższym czasie nie będzie dla Ciebie spraw nie do rozwiązania. Tak w pracy, jak i w rodzinie. Wykaż się w końcu hojnością i nie skąp grosza dla swoich bliskich.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Drobne przyjemności, odświeżone pasje, odwrócą niedobre myśli, niosąc ze sobą tak potrzebne Ci odprężenie i radość życia. Stagnacja w życiu zawodowym bliska jest przełamania.

RAK 22.06-22.07

Jeśli męczyło Cię złe potraktowanie przez przełożonego, nie wracaj już więcej do tamtych spraw. Teraz skup się tylko i wyłącznie na tym, co przed Tobą.

LEW 23.07-23.08

W pracy możesz pozwolić sobie teraz na odrobinę luzu. Wykorzystaj więc to i zadbaj o swoich bliskich. Wykaż się przy tym odrobiną fantazji, a tego nie pożałujesz.

PANNA 24.08-23.09

Zmiany nastąpią, ale nie tak szybko i nie w takim kształcie, jak się można było tego spodziewać. Trzeba być cierpliwym, kolejna odsłona na scenie życia przyjdzie w swoim czasie.

WAGA 24.09-23.10

Pomyśl czego naprawdę pragniesz i skup się na tym z niezachwianą wiarą. Los może znaleźć Ci bratnią duszę. Chroń siebie i najbliższych przed nieprzyjazną energią.

SKORPION 24.10-22.11

W życiu zawodowym pojawi się nuda. Masz święty spokój, czas na ogarnięcie zaległości i wyciszenie ostatnich, niedobrych emocji. Trochę dyplomacji nigdy nie zaszkodzi.

STRZELEC 23.11-21.12

Czekając na więcej, nie zapominaj, że równocześnie musisz więcej z siebie dać. Odpowiedzialność za innych powinna być motywem przewodnim Twoich działań.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Najbliższy czas poświęć na edukację, kursy i różnego rodzaju zawodowe szkolenia. Unikaj chaosu i nadmiaru obowiązków. Skup się na uporządkowaniu swojego miejsca pracy.

WODNIK 21.01-19.02

Na atmosferę i pozycję w firmie nie możesz teraz narzekać. Jest dobrze. Ale może być jeszcze lepiej. Zaczynaj wdrażać swój autorski projekt. Uważaj jednak na zazdrośników.

RYBY 20.02-20.03

Myślisz często o wszystkich, tylko nie o sobie. Odrobina egoizmu dobrze Ci zrobi. W miłości szalej do woli. To idealny okres, aby dać się ponieść kontrolowanemu emocjom.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja



Za ojczyznę makaronu uważane są Włochy. Najstarszy makaron znaleziono jednak w Chinach i miał 4 tysiące lat i 20 cali długości – jest to najstarsze znalezione przez archeologów jedzenie. We Włoszech makaron występuje w ok. 350 różnych kształtach i rodzajach. Zauważalne są też różnice regionalne.

Prawdziwy makaron, zgodnie z włoskim prawem, bazuje tylko na semolinie (gruba mąka o żółtej barwie, otrzymywana z pszenicy durum) i wodzie. Nazwa pochodzi od łacińskiego „simila”, co oznacza dobrą, białą mąkę. Suszony makaron, zwłaszcza o bardziej skomplikowanych kształtach jest tak projektowany, aby zatrzymywał sos. Często nawet ma specjalne nacięcia na powierzchni. Makaron jest półproduktem, co oznacza, że przed spożyciem należy go odpowiednio przyrządzić. Dobrze ugotowany makaron musi być al dente, czyli stawiać zębom lekki opór podczas żucia i nie rozplwać się od razu w ustach. Dzisiaj proponuję potrawę z makaronem penne (ukośnie ścięte rurki), który znakomicie pasuje do różnego rodzaju sosów.

Penne arrabbiata

Składniki: makaron penne 100g, czosnek 10g, oliwa z oliwek 50 g, papryczki chilli 1g, pomidory pelati (z puszki) 50 g, koncentrat pomidorowy 10g, świeża bazylija, pomidorki cherry, parmezan 30g, sól i cukier do smaku.

Makaron wrzucamy do wrzącej posolonej wody. Garnek powinien być duży, ponieważ makaron gotujemy w dużej ilości wody i nie możemy go rozgotować, bo straci smak, będzie kleisty i mało apetyczny.

Pomidory pelati wlewamy do garnka, dodajemy koncentrat pomidorowy, cukier i sól. Gotujemy około 20 min. i przecieramy przez sito. Na oliwie z oliwek podsmażamy czosnek, pomidorki cherry i paprykę chilli. Zalewamy przetartym sosem pomidorowym. Do sosu dodajemy ugotowany makaron i mieszamy.

Całość podajemy z listkami parmezanu (lub posypujemy startym) i świeżą bazylią.

Danie bardzo proste, szybkie w przygotowaniu, pożywne, chociaż bezmięsne. Idealna potrawa również dla wegetarian. Trzeba uważać z papryczkami chili, aby nie przesadzić, chyba że ktoś lubi bardzo pikantne smaki.

I tu dochodzimy do tego skąd wzięła się ta oryginalna nazwa. Arrabbiato znaczy po włosku zdenerwowany, wściekły, zełzłoszczony. I właśnie dlatego Włosi nazwali bardzo ostrego pomidorowego makaron – all'arrabbiata. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

Ultra
ubezpieczenia

tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Deutsches Haus oddano do użytku 30 października 1880 roku. Wzniesiono go daleko za murami miejskimi jeszcze przy piaszczystym trakcie do Klebarka, ale już przy istniejącym monumentalnym gmachu sądu.

– Tegoroczny lipiec był bardzo upalny. Oczywiście z takiej pogody zadowoleni byli ci, którzy mieli urlopy. – Tym stwierdzeniem rozpoczął pogawędkę przy kawie mój kolega Miruś, który tradycyjnie, co sobotę mnie odwiedza, aby wyciągnąć na przejażdżkę rowerową. Zawsze mówi, że na tego typu sport nigdy nie jest za późno i ma rację. Jesteśmy w słusznym wieku i uczciwie powiem, że po dwu- lub trzygodzinnej wycieczce czuję się jakby ubył mi kilka lat. Nawet po schodach bez zadyszki wchodzi na czwarte piętro, a i w ogródku można bez wysiłku plewić.

Właśnie o warzywniaku zaczął opowiadać Mirek. – Wyobraź sobie, w tym roku pogoda, a może jakieś choroby spowodowały, że ogórki nie obrodziły. Co roku mam koło 50 słoików kiszonych, w tym roku tylko 2. Te upały spowodowały, że moja rodzina, która mieszka w Ameryce, postanowiła przesunąć przyjazd do kraju na koniec sierpnia. Podczas ostatniej naszej cotygodniowej, niedzielnej, internetowej, rodzinnej konferencji, moja siostra powiedziała, że na razie ma dosyć upałów. Na początku lipca niezłe wygrzała się w Perugii, stolicy regionu Umbria we Włoszech. Piękne miasto, ale niestety chodzenie po ulicach w lipcowy skwar, to tak jakby poruszanie się w rozgrzanym piekarniku i dlatego do kraju przyjedzie dopiero, jak będzie chłodno. Moja siostra, tak jak i ja, lubi ciekawe historie związane z naszym miastem i dlatego między innymi przysłała mi stare zdjęcie jakiegoś okazałego gmachu. – W tym momencie Mirek wyciągnął z szaszetki starą pocztówkę i podał mi ją. – Jak myślisz? Co to za budynek i gdzie on kiedyś stał w Olsztynie, a może jest on dalej, tylko na przykład przykryty nową niepasującą do niego elewacją?

Spojrzałem na fotkę i od razu wiedziałem co to za gmach. – Ty znasz moją siostrę i wiesz, że jest ona bardzo ciekawska. Mam do ciebie prośbę, abyś towarzyszył nam w wędrówkach po mieście. Sam dobrze wiesz, że nasze miasto bardzo

się zmieniło. Siostrunia wyjechała z niego jak miasto kończyło się zaraz za ulicą Kościuszki i jestem pewny, że Kortowo pamięta jeszcze z okresu, kiedy funkcjonowała tam Wyższa Szkoła Rolnicza, a potem Akademia Rolniczo-Techniczna, ale nie jestem pewny czy ona wie, że uczelnia powstała w 1952 roku na terenie po przedwojennym szpitalu psychiatrycznym. Przebywali tam pensjonariusze pochodzący z pra-

lub spalono żywcem. Teraz Kortowo jest zaprzeczeniem tego dawnego miejsca. Jest to piękne miasteczko akademickie z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim kształcącym młodzież w wielu kierunkach od rolniczego, poprzez ekonomiczny czy techniczny, po medyczny, a także teologiczny. – Musimy pokazać mojej siostrze Kortowo oraz jako ciekawostkę miejsce, gdzie znaleziono skarb, na który złożyły się dobra

łały mury reprezentacyjnej sali teatralno-kinowej. Po wojnie została ona odbudowana i uruchomiono w niej kino Odrodzenie. Pamiętam je. Wchodziło się do holu z kasami. Potem była duża poczekalnia, początkowo z kawiarnią, a pod koniec istnienia kina był tam już tylko kiosk ze słodyczami. Z poczekalni wchodziło się do sali kinowej, w której między innymi oglądałem hit lat 60. „Przeminęło z Wiatrem”. Przed

strony z dużymi oknami) i reprezentacyjnymi pokojami. Za budynkiem od obecnej ulicy Dąbrowszczaków zlokalizowany był wśród drzew ogródek kawowy. Sala bankietowa była największa w ówczesnym Olsztynie. Poza przyjęciami i okolicznościowymi bankietami, odbywały się w niej przedstawienia teatralne, do chwili wybudowania teatru w 1925 roku.

W 1910 hotel rozbudowano likwidując ogródek i dobudowując nowe skrzydło zachodzące na ulicę Cesarską, czyli obecną Dąbrowszczaków. Na zdjęciu po prawej widać, ale niewyraźnie, letnią kawiarenkę. Ekskluzywne pokoje znajdowały się na pierwszym i drugim piętrze. W sumie było ich 80. Od ulicy Klebarskiej na parterze usytuowane były sklepy i wejście do sali teatralno-balowej, a od 1929 do sali kina Capitol, w którym na widowni mogło zasiąść 750 widzów. Obok, na pierwszym piętrze od strony obecnej Piłsudskiego (na zdjęciu widać balkon), funkcjonowała ekskluzywna kawiarnia.

Taki stan kompleksu hotelowego utrzymał się do 1945 roku, kiedy czerwonarmiści ten największy i najpiękniejszy hotel w mieście podpalili. Po wojnie całe skrzydło od ulicy Dąbrowszczaków oraz część od Piłsudskiego rozebrano, a odbudowane kino Capitol przemianowano na Odrodzenie. Pod koniec lat 60. ubiegłego wieku kino zostało rozebrane, a na parceli po byłym hotelu Deutsches Haus wybudowano, jak w tamtych czasach się mówiło, nowoczesny apartamentowiec, z pracowniami dla olsztyńskich artystów na ostatnim piętrze. Od razu mieszkańcy ochrztili go nazwą Akwarium, bo mieszkali tam grube ryby.

W głębi fotografii, z lewej strony widoczne są drzewa okalające kiedyś Kościół Świętego Krzyża rozebrany w 1806 roku i cmentarz, na którym wybudowano w 1915 nowy ratusz. Po wypiciu kawy pojechaliśmy do centrum miasta, ale niestety tam gdzie stał hotel, nie ma żadnej cukierni, tylko apteka, więc na lody udaliśmy się na Stare Miasto.

Jacek Panas



wie wszystkich niemieckich prowincji. Niestety, na szpitalu ciążyła niechlubna sława nagminnie wykonywanych eutanazji chorych, które niby ustały dopiero w latach trzydziestych, ale aby ukryć mroczną tajemnicę, już wtedy, a także w okresie II wojny, umysłowo chorych z kortowskiego szpitala przenoszono niby do innych placówek i po drodze pozbawiano życia.

Jeszcze w bardziej okrutny sposób z pensjonariuszami oraz z przebywającymi tam naleczeniurannymi niemieckimi żołnierzami i personelem medycznym obeszlę się wyzwolicieli, czyli wojska rosyjskie w 1945 roku. Większość po prostu zabito

rodzinne jednego z pracujących tam lekarzy, który wyjechał z całą rodziną ze szpitala jeszcze przed wkroczeniem Rosjan. Pracy przed nami będzie mnóstwo, bo trzeba będzie również objechać nowe dzielnice, musi ona również zobaczyć budynek ze zdjęcia. – Niestety, Mirku, nie zobaczy go. – Zakomunikowałem mu. – W styczniu 1945 roku całkowicie spłonął. Na fotce jest bowiem uwidoczniony hotel Deutsches Haus. Stał on w centrum Olsztyna na rogu obecnych ulic Dąbrowszczaków i Piłsudskiego, wtedy Kaiserstrasse i Klebarskiej. Teraz po nim nie ma ani śladu. Wyzwoliciele w 1945 roku spalili go. Częściowo tylko oca-

budynkiem kina był przystanek tramwajowy, a po drugiej stronie ulicy budowały się budynki siedziby Spółdzielni Spożywców Społem. Na parterze był bar szybkiej obsługi Wars i kawiarnia Sawa, tuż obok powstał nowoczesny jak na lata 60. dom handlowy Dukat.

Wracając do hotelu. Deutsches Haus oddano do użytku 30 października 1880 roku. Wzniesiono go daleko za murami miejskimi jeszcze przy piaszczystym trakcie do Klebarka, ale już przy istniejącym monumentalnym gmachu sądu.

Początkowo istniało tylko skrzydło od strony miasta z wielką salą balową (na zdjęciu w głębi po lewej

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Kolarze na medal

W lipcu kolarze Warmińsko-Mazurskiego Klubu Sportowego Olsztyn uczestniczyli w OOM w kolarstwie szosowym i torowym. Nasi zawodnicy nie zawiedli i wrócili do domu z tarczą.

Pierwsi do walki stanęli kolarze szosowi. Na szosach koło Kraśnika (województwo lubelskie) olsztynianie wzięli udział w jeździe indywidualnej na czas oraz w wyścigu ze startu wspólnego. Najlepsze rezultaty szosowcy z Olsztyna osiągnęli w jeździe indywidualnej na czas na dystansie dziesięciu kilometrów. – Liczyłem na dobry wynik naszych kolarzy, ale i mnie zaskoczyli – powiedział Zdzisław Trojga, trener WMKS Olsztyn i dodał: – Fantastycznie pojechali Igor Mitoraj i Mateusz Rutkowski. Ten pierwszy zdobył złoty medal, a ten drugi srebrny. Ponadto Igor Ziehm był 28, zaś Piotr Martusewicz 48.

Później zawodnicy ścigali się w wyścigu ze startu wspólnego. Trasa była wymagająca i liczyła 114 kilometrów. Zwyciężył Mikołaj Legieć z Wałbrzycha. Z olsztynian najwyżej sklasyfikowany został Mateusz Rutkowski (7 miejsce). Natomiast Igor Mitoraj był 21, a Igor Ziehm 50. W klasyfika-

cji klubowej WMKS Olsztyn został sklasyfikowany na drugim miejscu ustępując jedynie Copernicusowi Toruń. Olsztynianie zdobyli 32 punkty do ogólnopolskiej klasyfikacji młodzieży.

Kolejnym ważnym startem naszych kolarzy były zawody na torze w Pruszkowie. – To był kolejny udany start naszych zawodników. W wyścigu drużynowym na dochodzenie na dystansie trzech kilometrów nasi zdobyli złoty medal i czasem 3.16,4 minuty ustanowili rekord Polski w kategorii juniorów młodszych. Drużynę reprezentowali Mitoraj, Rutkowski, Martusewicz i Ziehm – pochwalił swoich zawodników Zdzisław Trojga.

Kolejny udany start olsztynianie zanotowali w konkurencji drużynowej madison (dwóch zawodników, którzy zmieniając się pomagają sobie pociągająciami za ręce). Złoto zdobyli Mitoraj i Rutkowski, zaś na szóstym miejscu uplasowali się Martusewicz i Ziehm.

W rywalizacji omium, która składa się z czterech konkurencji Rutkowski był 4, Mitoraj 6, a Ziehm 16. Kolejny medal przypadł olsztynianom w rywalizacji sprintu indywidualnego. Szymon Haponik wywalczył brązowy medal. Ten sam zawodnik w konkurencji keirin (na początku jedzie się za motocyklem, a później rywalizuje na trzech okrążeniach toru) zajął czwarte miejsce. W klasyfikacji klubowej WMKS był czwarty i wywalczył 52 punkty do klasyfikacji sportu młodzieżowego.

Także w lipcu na szosach koło Barczewka odbył się wyścig potraktowany jako mistrzostwa województwa warmińsko-mazurskiego w wszystkich kategoriach wiekowych. Kolarze WMKS Olsztyn zdobyli wiele medali.

Pod koniec sierpnia olsztynianie wystąpią w górskich mistrzostwach Polski. Zaś w dniach 5-7 września będą rywalizowali w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików.

IRON

Kalejdoskop sportowy

Aż się nie chce wierzyć! Piłkarski cud nad Łyną stał się faktem! W pierwszym meczu w piłkarskiej trzeciej lidze Stomil Olsztyn pokonał Unię Skierniewice 4:3, chociaż po 25 minutach gry przegrywał już... 0:3! Przypomnijmy, że olsztyński klub w kompromitujący sposób pożegnał się z drugą ligą. Stało się to w czerwcu tego roku. Po tym wydarzeniu przez drużynę przetoczył się ogromny wstrząs. Po rewolucji personalnej w zespole zostało dwóch piłkarzy Karol Żwir i Łukasz Jakubowski. Nowy trener, Piotr Zajączkowski, miał niewiele czasu, żeby stworzyć drużynę od podstaw. Kolejne mecze sparingowe nie napawały optymizmem. A jednak stał się cud! W pierwszym meczu stomilowcy pokonali Unię, która w ubiegłym sezonie zajęła drugie miejsce i niewiele zabrakło jej do awansu do II ligi. Jeszcze do przerwy gole dla olsztynian zdobyli Jakub Karpiński i Denis Gojko. Po przerwie nasi zdobyli kolejne dwie bramki, a ich autorami byli Jakub Fronczak oraz ponownie Denis Gojko. Początek zmagania wyborny, ale przed Stomilem jeszcze 33 mecze.

Rozegrano mecze pierwszej rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski. Oto wyniki olsztyńskich drużyn: Omulew Wielbark – Warmia Olsztyn 3:5, Arbiter Olsztyn – GLKS Jonkowo 1:0, Omulew II Wielbark – Naki Olsztyn 2:4.

Zespół pierwszej ligi piłki ręcznej Warmia Energa Olsztyn rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. W olsztyńskim zespole doszło do wielu zmian. Trenerem został Mateusz Antolak, były zawodnik m.in. AZS AWF Białą Podlaska i Azotów Puławy, który zastąpił Karola Adamowicza. W kadrze zespołu także doszło do rozład. Z olsztyńską ekipą pożegnali się Szymon Adamczyk, Andrzej Kryński, Jakub Zemelka oraz Dominik Jaworski. W drużynie pozostali Dawid Przysiek, Piotr Rynkiewicz, Wiktor Zamojski, Bartosz Prusko, Filip Drobik, Jan Lewandowski, Piotr Dzido, Cezary Kaczmarczyk, Piotr Skiba, Michał safiejko, Marcin Malewski, Michał Sikorski oraz Dawid Reichel. Skład uzupełnili: Jakub Ostrówka (Szczypiorniak Olsztyn), Michał Derdzikowski i Maksymilian Chyła (obaj MKS Grudziądz), Filip Cemka (KPR Żukowo) oraz Marcin Kniolek (Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka).

IRON

REKLAMA



SUZUKI

VITARA
GOTOWIA DO DZIAŁANIA

Rabat do 9000 zł

**NOWY SALON
I SERWIS SUZUKI
W OLSZTYNIE**

DASZUTA

ul. Sikorskiego 33, 10-188 Olsztyn
tel. 89 644 91 91 e-mail: suzuki@daszuta.pl

36B

KOŁOBRZESKA

ul. Kołobrzaska
36B

**MIESZKANIE
4 POKOJOWE
83 M2**



**GRATIS
2 MIEJSCA
POSTOJOWE W HALI GARAŻOWEJ**

SZCZEGÓŁY PROMOCJI U DEWELOPERA 530 193 192 

www.kolobrzaska36b.pl